



ŚWIĄTYNIA MUZEUM czy martwy zbiór?

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

W potocznej polszczyźnie określenie jakiegoś przedmiotu „rzecz nadająca się do muzeum”, posiada znaczenie ujemne. „Muzealny” — słowo to kojarzy się z rzeczą starą, trochę właśnie niepotrzebną. A przecież to słowo, określające zbiór dzieł sztuki lub dzieł wartościowych ze względu na ich historyczne znaczenie, powstało z greckiego „mou-sion”, co tłumaczy się jako świątynia muzeum.

TAKIE właśnie miały być i były przez wiele lat muzea, których najpełniejszy rozwój w Europie datuje się na wiek XIX, a którego początek notujemy już w wieku XV. A nawet wcześniej; bo oto już w wieku XIV, podczas panowania Kazimierza Wielkiego — Rotunde Feliksa i Adauka na wzgórz wawelskich, uważano za zbytek i w inwentarzach królewskich podkreślano jego wielką wartość. Niestety, mieszczkański wzór muzeum z epoki wieku XIX i w wieku XX, zastąpił w formach dawnych, hermetycznych. Z wielu względów. I tak np. w Rosji słynne zbiory samego Erazma i Pałacu Zimowego nie były dostępne dla wszystkich. Dopiero rewolucja socjalistyczna oddała je na własność ludowi. Dziś, jako muzea są one odwiedzane przez 35 mln ludzi rocznie.

Podobne zmiany rewolucyjne w Polsce Ludowej ujęto stopniowo szerokim rzeszom społeczeństwa — a nie tylko wybrańcom kapitalistycznej fortuny — najwspanialsze zbiory sztuki, z Wawelem na czele.

KRONIKA MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO

MEKSYK
Odbędzie się szósta narada komunistycznych partii Meksyku, krajów Ameryki Środkowej i Panamy. W obradach wzięli udział przedstawiciele partii: gwatemalskiej, salwadorskiej, honduraskiej, kostarykańskiej, meksykańskiej i panamskiej. Przedmiotem obrad były sprawy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, uczczenia 100-lecia urodzin Lenina, sytuacja w Meksyku i Ameryce Środkowej oraz zadania, jakie w związku z tym stoją przed partiami komunistycznymi tych krajów. Narada rozprawiła również problem wojny między Szwajcarią a Hondurasem. Stwierdzono, że była to wojna niesprawiedliwa, rozpalana w imię interesów imperializmu amerykańskiego i oligarchii panującej w tych krajach.

USA
W Nowym Jorku odbyła się konferencja w sprawie przygotowania zjazdu założycielskiego nowej organizacji młodzieży komunistycznej, z udziałem przedstawicieli „klubów Dubois” i niezależnej młodzieży socjalistycznej. Zjazd założycielski postanowiono odbyć w Chicago w dniach 10-12 stycznia 1970 r.

WŁOCHY
W ciągu 8 miesięcy br. wskutek strajków stracono 93 miliony dni roboczych. Oceniając rozwój walk klasowych sekretarz Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Luciano Lama, stwierdził: „Ruch robotniczy i związkowy przetrwa obecnie specyficzny okres. Zadania podwyżki płac i skrócenia tygodnia roboczego idą w parze z innymi postulatami, mającymi zasadniczo nowe znaczenie. Ludzie pracy domagają się wydawnego rozszerzenia swych praw, w tym również prawa organizowania zebrań na terenie przedsiębiorstwa, uczestniczenia w podejmowaniu decyzji od których zależą ich losy. Innymi słowami, pragną odgrywać coraz większą rolę w procesie produkcyjnym, a zatem również w społeczeństwie”.

tyczyły samej ekspozycji, która aktualnie znajduje się w salach wystawowych. Warto również rzucić pytanie pod adresem tych, którzy organizują najczęściej wycieczki zbiorowe do muzeów, pod adresem nauczycieli. Dlaczego tak mało korzystają z możliwości przeprowadzania lekcji wychowania estetycznego właśnie w muzeum? Do zupełnych paradygmatów należy fakt, że Muzeum Archeologiczne, o bardzo pięknej przeszłości ekspozycji, jest w minimalnym stopniu wykorzystywane przez nauczycieli historii i geografii.

Uważam również, że Muzeum Narodowe w Krakowie powinno żyć w wielkiej ekspozycji dzieł. Poza określoną grupą obrazów i rzeźb, która są jak gdyby stałą częścią wystawy, za mało notujemy tu o owości. Czyżby w naszych muzeach brakowało obrazów? Wprost przeciwnie! Otóż, w magazynach Muzeum Narodowego w Krakowie, znajdują się wiele ciekawych obrazów i rzeźb, które powinny być wystawiane na tzw. wystawach czasowych. Już nie mówimy o tym, że — przy tych, czy innych zastrzeżeniach — muzeum, jako „świątynia sztuki”, powinno zainteresować się bliżej twórcami nowszymi. Przecież nie można stanąć na przedziale czasowym, dotyczącym wyłącznie twórczości Włókiewicza, Witkacego. A tymczasem bardzo sporadycznie, dosłownie w odstępach 3-, 4-letnich, Muzeum Narodowe organizuje wystawy poświęcone poszczególnym twórcom współczesnym, których prace zdobyły sobie już uznanie szerokiego rzesz odbiorców i krytyki artystycznej.

Przy całym szacunku do organizacji społecznej, jaką jest Towarzystwo Miłośników Muzeum Narodowego w Krakowie — tego wyrażenia zastąpić nie zlikwidujemy, jeśli muzeum nie wyjdą naprzeciw potrzebom społecznym. Czyż może być dla pracownika muzeum szczytniejsze powołanie, niż upowszechnianie tego, czego pilnuje, co konserwuje — o co dba, a co przecie — na najbliżej? Nie mogą więc nasze muzea sztuki być martwymi i zbiorami. Muszą stać się wszechstronnym przybytkiem osiągnięć artystycznych i poezji wreszcie zaścianek skamieniałego zbioru — dobry w wieku XIX, ale niewystarczający w wieku XX, w Polsce Ludowej.

STRESZCZENIE tego filmu niewiele wyjaśni Czytelnikowi, bowiem w filmach Bergmana nie o fabule chodzi. I tu, w „Personie”, historia aktorki, która „zaniemógłła” na znak protestu przeciw wielkim i małym niesprawiedliwościom tego świata — jest pretekstem do wypowiedzenia bardziej ogólnych prawd o człowieku i życiu.

Pani Vogler postanowiła milczeć i jest konsekwentna. Przez 2 godziny trwania filmu z jej ust nie pada ani jedno słowo (jej rolę gra szwedzka aktorka Liv Ullmann). Bohaterka „Persony” uznana, że jedynie milczenie jest uczciwe, zaś słowo to fikcja — i to zarówno słowo padające ze sceny teatralnej, jak i słowo w życiu codziennym. Pani Vogler wierzy, że słowa niczego nie odmiennia i nie poprawia. Jej milczenie — to w założeniu protest. Ale ów protest jest wymierzony w przyszłość.

Jak w każdym swoim filmie, tak i tu, Bergman dokonuje zderzenia dwu indywidualności. Wydzielone, o wydzielnym charakterze bohaterce — przeciwstawia jej pielęgniarzkę, Almę. Alma jest prosta, spontaniczna, z pozoru prymitywna — ale jedynym z jej walorów jest umiejętność przeżywania. Pel-nienie napięcia i wymowy milczenia pacjentki wciąga ją, prowokuje do zwierzeń. Stwierdzenie obserwujemy, jak nieskomplikowana osobowość pielęgniarzki zmienia się pod wpływem silnej osobowości

aktorki. A jednak proces ten nie oznacza utraty indywidualności u Almy — wręcz przeciwnie, to co przeżyła z osobowością pani Vogler, jedynie wzbogaciła jej doświadczenia, zmusi do przemyślenia na nowo siebie i swoich życiowych decyzji. Alma, w przeciwieństwie do swej pacjentki, wchodzi w potrzebę i skuteczność słowa. Szuka dla niego najbardziej uczciwego zastosowania, nawet kosztem wielu pomyłek i bólu.

TEMATY FILMOWE

„Persona”

glądając „Personę”, zadawałam sobie pytanie: czy w kolejnym — również trudnym jak poprzednie — filmie Bergmana, są takie sceny, które nawiązują do porozumienia między przeciwnymi odbiorcą sztuki filmowej, a tak trudnym, obcym nam filozoficznie twórcą? Nie jest to pytanie, które zbyt często zadaje sobie profesjonalny krytyk, niemniej dzieło filmowe nie powstaje dla kilku dziesiątków czy nawet kilkuset krytyków... W „Personie” są takie sceny, które przybliżają ten pię-

Z PROBLEMATYKI IV PLENUM

NAUKA - motorem rozwoju gospodarczego

Z informacji GUS wynika, że spośród pozytywnie zakończonych prac naukowo-badawczych, około 40 proc. trafiła do przemysłu i gospodarki narodowej, tj. znajduje zainteresowanie ze strony świata praktyki. Problem wdrożeń traktowany jest przez statystykę dość umiarkowanie, z dużą dozą tolerancji — mimo to, według jej obliczeń, zaledwie co druga z tych 40 proc. prac w ogóle jest wykorzystywana, a co piąta — przynosi gospodarce wymierne korzyści ekonomiczne. I jeszcze jedno — bardzo niska ilość prac wdrażanych / nadaje się do szerokiego zastosowania.

Już choćby w świetle tych danych widać jak słuszną jest teza IV Plenum o pełnej konieczności zwiększenia efektów prac naukowo-badawczych. Użyteczność pojmowana głęboko, a nie w sensie doraźnych usług, czynionych na rzecz praktyki — była i jest najważniejszym kryterium wartości osiągnięć naukowych. W PRL społeczno-gospodarcza celowość myśli badawczej została uznana za jeden z podstawowych czynników rozwoju.

Porzucenie zatem pytanie: co oznacza skierowany obecnie do szkół wyższych i innych placówek, zajmujących się twórczością naukowo-badawczą, nakaz maksymalnego zwiększenia efektywności ich działań na tym polu? Czy jest to rodzaj „hasła”, wezwania mobilizującego ambicje — czy też nowy program, nowa koncepcja ofensywna nauki?

Mamy tu do czynienia bezpośrednio z konkretnym programem ekspansji, z koncepcją ulepszenia systemu szkolnictwa nauki z praktyką. Na czym on polega? Krótko mówiąc, w dużej mierze na usuwaniu tych niedociągnięć, które nie sprzyjają koncentracji potencjału naukowego. Główne kierunki zwalczania owych niedociągnięć, m. in. przedstawili na otwartym zebraniu partyjnym Politechniki Krakow-

Są dwie, wyjściowe zasady zapewnijające zwiększenie efektywności dorobku pracowników i twórców nauki. Pierwsza — selekcja tematów — musi być oparta na głębokim, trwałym porozumieniu z „odbiorcami” wyników prac badawczo-naukowych. Druga dotyczy czasu, czasu trwania „przewodu” badawczego. Idzie o to, aby planowanie merytoryczne szło w parze z konkretnym zaplanowaniem wszystkich środków zapewnianych maksymalnie zwartym organizacyjnie przebiegiem procesu badawczego.

W 1965 roku wprowadziliśmy klasyfikację maszyn i urządzeń według stopnia nowoczesności i jakości — grupa „A” oznacza poziom światowy; „B” — poniżej poziomu światowego. Do grupy „C” należą wyroby przestarzałe. Otóż nasza produkcja w większości znalazła się do klasy „B”, a nie brak nam i wyrobów klasy „C”. Dlaczego tak się dzieje?

Minister Kaczmarek, analizując przyczyny, stwierdził, iż jedna z nich tkwi w niewłaściwym rozumieniu istoty postępu technicznego. Traktujemy go zbyt często nie jako główny środek prowadzący do celu, ale jako sam cel, wartość nadrzędną, bez względu na to, jak i czemu ona służy. W ocenach na ten temat brak było zasadniczego elementu: co daje, czy opłaca się zastosowanie tej czy innej „nowości”. Czy jej wykorzystanie oznacza postęp produkcyjny, przyspiesza rozwój jakiejś gałęzi gospodarki, stabilizuje którąś z pozycji naszego eksportu?

Brak tego kryterium uwidocznia się w systemie nagród i premii. Przyznajemy je nie tylko za realne efekty ekonomiczne, uzyskiwane dzięki udoskonaleniu procesu wytwarzania — ile za sam fakt opracowania czy wprowadzenia nowej technologii.

Ustalona przez IV Plenum nowa strategia rozwoju gospodarczego zakłada

więc, że planowanie działalności naukowo-badawczej orientować się musi w pierwszym rzędzie na te tematy i problemy, których opracowanie wpłynie na: a) zwiększenie intensywności gospodarki, b) podniesienie jakości produkcji, c) zapewni naszym wyrobom możliwość przewyższenia konkurencji rynku zagranicznego.

Do grupy tych tematów można zaliczyć m. in. prace poświęcone zagadnieniom technologii wytwarzania, a w szczególności zaś — poszukiwaniom nowoczesnych, oryginalnych materiałów, spełniających rolę pełnowartościowych substytutów. Na tym polu mamy ogromnie dużo do zrobienia i odrobienia. Brak własnych, nowoczesnych, tanich materiałów — to główna bariera rozwoju gospodarki narodowej. Ogromne znaczenie przywiązuje IV Plenum do badań rozwojowych, perspektywicznych, o charakterze teoretycznym, poszukiwawczym. Zapala się dla nich wszędzie zielone światła. Podkreśla się jednak, iż w tej dziedzinie należy ze szczególną dbałością, z wysokim poczuciem odpowiedzialności moralno-politycznej prowadzić dogłębnie przemyślane, trafny kierunkowo wybór tematyki. Są to bowiem zadania najwyższej klasy twórczej. Zadania awangardowe. Ustala się również priorytet dla prac typu kompleksowego, podejmujących walkę, o szerokim zasięgu, problemom gospodarczym. Wysoko ceniłona jest też nowa forma przedsięwzięcia naukowo-badawczego, realizowanych we wspólnych zespołach uczelniano-przemysłowych.

Zielone światło pierwszeństwa, awansie świadczeń — to nie tylko kwestia znacznego zwiększenia funduszy i innych środków umożliwiających prowadzenie na wskroś nowoczesnych, intensywnych przebiegających badań. To również odpowiednio ulepszona organizacja pracy, warsztatu naukowo-badawczego. Nie brak nam — oświadczył minister Kaczmarek — *mózgów, śmiałości, aktywnych twórców umysłowych. Brak nam natomiast... rąk do pracy.*

Idzie tu o poważny, od lat trwający niedobór pomocniczego personelu średnio-technicznego i wykwalifikowanych robotników. Dotychczas na jednego samodzielnego pracownika nauki przypada nieraz mniej niż „ćwiartka” laboranta. Konsekwencje tych sytuacji wcale nie są słabe. Naukowcy zaprzęgnięci są mnożstwem drobnych i uciążliwych czynności przygotowawczych, które nie pozwalają im dostatecznie koncentrować się na właściwej pracy twórczej. Zapowiedź dokonania radykalnych, od dawna wycieczki zmian i na tym odcinku, jest charakterystyczna dla aktualnych tendencji reformowania systemu działań naukowo-badawczych: likwidowania wszystkich ujemnych zjawisk, które powodują obniżanie wartości naszych dokonań naukowych, które przeszkadzają w walce o zwiększenie efektów i pożytku z prac naukowo-badawczych służących rozwojowi przyszości naszego kraju.

MARIA SZELINGOWSKA



Do portu gdańskiego wpłynął polski lodolamacz „Perkon”, który przyholował na specjalnym pontonie trzy dźwigi z fińskiego portu Hanko (każdy o wadze 215 ton i wys. 40 m). CAF — Kosycarz



Punktualnie o godzinie dziesiątej wprowadzono Blacha. Tym razem obok Klimy siedział jakiś inny, nieznanym dotąd Blachowi człowiek. Był nim Wrzosek. — Sładajcie, zaraz zaczniemy — rzucił kapitan. Blach był w zmiętym ubraniu, jakieś nagle postarzały, zwiotczały. Nie twarzą, obrzękniętą od nadużywania alkoholu i bezsensowności, zarysowały się ostre brzozy. Usiadł zgarbiony, nerwowo splatając palce. — Jak tam dzisiaj? — zagadnął go Klim. — Powie nam pan coś nowego? Blach podniósł głowę. Jego nie ogolona twarz sprawiała wrażenie szarej ze zmęczenia.

— Na jaki temat? — W jakim celu podejmował pan nocną wyprawę z pistoletem w kieszeni? — Powiedziałem już. Bez celu. Tak sobie. Wyszedłem z warsztatu późno. Warsztat leży w paskudnej dzielnicy, na oddziały. Włóczę się różne mety. Nie tak dawno był jakiś napad. To wziąłem broń, dla ochrony. Nic innego nie wymyślę, mówię prawdę... — Czy rzeczywiście prawdę? — odezwał się nagle Wrzosek. Wtem zadzwonił telefon. Wrzosek podniósł słuchawkę. — Tak — powiedział — można już wprowadzić. Za chwilę Blach usłyszał cysjes kroki na korytarzu. Drzwi otworzyły się. Ktoś wszedł do pokoju. Zatrzymane nadal siedział skurczony na krześle. Potem powoli odwrócił głowę. Zobaczył Liśkę. — Ty?... wyjął. — Miałem, że... — Znać ją, Blach, tak? — Znam. To jest Alicja Bajorek. Ale dlaczego?... Nie rozumiem. Przecież ona wyjechała do Berlina. Sam ją odprowadzałem. — Lokomotywa się popsuła. Teraz, Blach, koleją na was. I wasza lokomotywa daleko nie zajdzie. Toki wysiadają, rozumiecie? Więc jak to było z tym pistoletem? — Tak jak mówiłem. Wyszedłem późno z warsztatu, warsztat leży w paskudnej dzielnicy, niedawno... — To już słyszałem — skrzywił się Wrzosek. — Chcemy coś nowego. Prawdę. — Kiedy to jest... — Oczywiście kłamstwo. Blach, zrozumcie wreszcie, przecież wklacie się we własne wykryty. Wasza znajoma trochę ina-

czej podeszła do tej sprawy. Rozszadnie i rzeczo. No — powiedział zachęcająco Klim. — Coż ona mogła mówić o mnie? — Proszę powtórzyć teraz to wszystko, co zeznała pani poprzednio do protokołów — Wrzosek zwrócił się do przybyłej. Lalka opuściła głowę. Siedziała milcząca. — Rozumiem. Więc może ja sam je odczytam? Oto fragmenty dotyczące was, Blach. Znalazł odpowiednie miejsce, zaczął czytać: — Wyjeżdżając za granicę, jako przewodniczka wycieczki polskiej do Niemieckiej Republiki Federalnej, wiozłam ze sobą puderniczkę. Te puderniczki dostałam od obywatela Zygmunta Blacha... — Cooo? To kłamstwo! Kłamstwo, mówię wam! — Spokojnie, Blach, spokojnie, bo wam zaraz zaaplikuje tabletkę jakiegoś elenium albo każe wstrzyknąć trochę bromu — rzucił ostro Klim. — Nie histeryzować. Jak się wpała, to trzeba też mieć swoją twarz. — Można czytać dalej? — spytał Wrzosek, podnosząc głowę znad akt. Chwilę odczekał, po czym kontynuował lekturę: — Nie miałam pojęcia, co się znajduje w tej puderniczce. Blach powiedział, że to prezent dla jego znajomej w Berlinie. Miałam jej przekazać tę puderniczkę w czasie spotkania w kawiarni hotelu Unter den Linden. Teraz przypuszczam, że ta znajoma musiała albo pochodzić z Berlina zachodniego, albo przyjechać tam z innego kraju i z Berlina zachodniego udeść się przez przejście graniczne do Berlina demokratycznego.

— To nieprawda, stek kłamstw! Ona obciążyła mnie celowo. Nic z tym nie miałem wspólnego! Ja tylko... — Co tylko? — Proszę o tabletkę elenium, o której pan mówił. Klim. Klim podał mu dwie zielone drażetki. Wrzosek czytał dalej: — Na postawione w śledztwie pytanie, czy za przekazanie puderniczki przewidywane było jakieś wynagrodzenie, padła odpowiedź przecząca: „Nie, była to tylko grzesność wyswiadczonej z mojej strony Zygmunta Blacha”. Nadmieniam poza tym, że puderniczkę te Blach przekazał mi w ostatniej chwili, już na Dworcu Gdańskim. Mówił, że jest to prezent dla tej pani na pamiątkę jakiegoś jej pobytu w Polsce. Ona podobno chciała mieć taką oryginalną chińską puderniczkę, ale gdy była w Warszawie, akurat ich w „Chince” nie było i Blach kupił ją dopiero niedawno”. Blach, słuchając fragmentów zeznań Alicji Bajorek, kreślił z niedowierzaniem głowę. Dwie tabletki elenium zaczynały już jednak prawdopodobnie działać, bo stawał się apatyczny i obojętny. — Zygmunta Blacha oceniam jako człowieka gwałtownego i nierównoważonego — Wrzosek czytał dalej. — Poza tym jest nalogowym alkoholiczkiem i potrzebuje dużo pieniędzy na wdzięki. Myślę, że jeśli to on schował te tabletki spigiewskie w mojej puderniczce, to musiał być za tę swoją robotę dobrze wynagrodzony. Mną zaś posługiwał się w tym wypadku jak bezwolnym narzędziem”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

I znowu zaskoczenie?

Odsnieżanie okazuje się i w tym roku problemem, z którym nie potrafimy sobie dać rady. Pierwsze opady śniegu, ogłoszone stan alarmowy, na ulicach miasta przy odsnieżaniu, od niedzieli 5 bm. pracowali 20 plugów i odsnieżarka mechaniczna, usuwając ponad 26 cm warstwy śniegu.

Dozorcy i administratorzy domów w zasadzie wywiązuwali się z obowiązków, a podległe Miejskiemu Komitetowi Zimowemu przy Prez. RN m. Krakowa przedsiębiorstwa odgarnęły ze śniegu 145 km ulic. Wszystko to jednak okazało się za mało. Mieszkańcy naszego miasta brną przez śnieżki, w które zamieniły się chodniki, a kierowcy wymyślają na fatalny stan jezdni. Sytuacja taka powtarza się co rok. A przecież Kraków nie leży w strefie, gdzie opady śniegu mogłyby rzeczywicie powodować paraliżowanie ruchu. Pomyśleć, co np. dział by się musiało w Moskwie, gdzie opady śniegu są o wiele poważniejsze niż u nas, lub np. we wszystkich miastach Półwyspu Skandynawskiego. Tam jednak problem ten jest prawdziwemu rozwiązaniu.

Można się wypokali spowodować pogodzie, a tam gdzie środkami chemicznymi łód spod śniegu zostały usunięty, przyciżni nam tała się w błoie. Skrzyżowanie przy ul. Szewskiej, ul. Karmelicka, ul. 8 Stycznia, plac przed hotelem „Cracovii”, ba nawet Rynek Gł. przedstawiają fatalny stan. Z dachów spadają na głowy krakowian zwały śniegu i

nikt nie zatrzączy się o wżecniejsze ich usunieie. Sama służba drogowa nie jest w stanie poddać nałożonemu na nią zadaniu. Proponujemy zatem, aby poszczególne przedsiębiorstwa uczynić odpowiedzialnymi za choćby wywołanie śniegu z poszczególnych ulic i zarządzanie takie starowo, administracyjnie egzekwować. Nie do wedy problem opadów śniegu zostanie przetrząsany, jeżeli w tym zakresie dysponuje Kraków. (jmc)



Ambitne zamierzenia ZMS-ców Kleparza

Ocena dotychczasowej pracy i przyjęcie programu działania na lata 1970-71 oraz wybór nowego zarządu były przedmiotem obrad VII dzielnicowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZMS dzielnic Kleparz.

Do najważniejszych zadań na najbliższy okres zaliczono dalsze doskonalenie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży, rozwój organizacji w środowiskach robotniczych i wypracowanie bardziej skutecznych form współdziałania z zarządzeniami zakładami pracy.

Sekretarz KD PZPR tow. Eugeniusz Wójcik i wiceprzewodni. ZW ZMS Stanisław Marcinkowski biorący m. in. udział w obradach, wysoko ocenili dotychczasową działalność i życzyli organizacji i nowo wybranemu zarządowi dalszych sukcesów w pracy

nad kształtowaniem socjalistycznych cech osobowości młodzieży i wychowania jej zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej.

Na stanowisko przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego ZMS ponownie wybrany został Waldemar Girek. (wp)

Więź z regionem studentów ZMW

Na WSR odbyła się X Uczelniana Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Młodzieży Wiejskiej.

Jest to najliczniejsza w naszym środowisku studencka organizacja ZMW (blisko 1100 członków). Znana jest z wielu ciekawych, wysokiej wartości społeczno-wychowawczej inicjatyw i świadczeń podejmowanych na rzecz wsi. Szeroko rozwija ona działalność polityczno-ideową, fachowe poradzistwo z zakresu hodowli i rolnictwa, kontakty kulturalne z terenem, wykorzystując do tych celów ruch kół naukowych, praktyki semestralne, akcje pod hasłem „Zielone niedziele” itp.

Prowadzi również na dużą skalę akcję informacyjną o studiach w maomiasteczkowych liceach i technikum. O tej kwestii rozmawiała z wielką oddatnością rozwijającą łączność z środowiskami wiejskimi mówili z ogromnym uznaniem tow. A. Urbaniec — przewod. ZMW i tow. Kozłowska — I sekret. KU PZPR.

W czasie konferencji dokonano wyboru nowych władz ZU ZMW. (es)

Upowszechniają kulturę muzyczną

Zaczęło się to w 1954 r. Na terenie wielkiej budowy, jaka była przed 15 laty Nowa Huta, powstało ognisko muzyczne. Po 4 latach działalności ognisko powołało Państwową Szkołę Muzyczną nr 2. Zaczęła się ona szybko rozwijać. Zwiększało się grono pedagogów, przybywało uczniów, powstawały nowe kluby instrumentalne. Szkoła od ośmiu lat prowadzi naukę we wszystkich specjalnościach instrumentalnych. Opuszcza ją 142 absolwentów, z których 40 kontynuuje swe wykształcenie muzyczne w średnich i wyższych szkołach muzycznych.

Wychowankowie szkoły brali liczny udział w festiwalach i przeglądach szkół muzycznych. W bieżącym roku po eliminacjach szkolnych i wojewódzkich grupa uczniów z klas fortepianu i skrzypiec zakwalifikowała się do ogólnopolskiego przeglądu szkół muzycznych w Katowicach i Poznaniu.

Uczniowie szkoły i nauczyciele czyniącej w życie kulturalne dzielnic. W szkołach, w świetlicach osiedlowych, w zakładach pracy, w klubie MPMK i Teatrze Ludowym koncertowali i koncertują bardzo często uczniowie szkoły nr 2. W salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych od trzech lat prowadzone są poranki muzyczne. Oddzielną formą działalności są koncerty upowszechniające prowadzone przez pedagogów.

Szczególnego znaczenia nabierają osiągnięcia szkoły jeśli zwązmy fakt, że gracze ona w niewyłącznie ciekłych warunkach lokalnych. Plan budowy nowego gmachu jest już realny i prawdopodobnie w przyszłym roku rozpocznie się budowa szkoły muzycznej, która ma być ukończona w 1973 roku. Z okazji przypadającego w tym roku 15-lecia szkoły zaplanowano cykl koncertów zarówno w wykonaniu uczniów, jak i w wykonaniu pedagogów. Pierwszy koncert odbył się w niedzielę w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie.

Nowe zadania szkolenia zawodowego

Pod hasłem selektywnego rozwoju szkolenia zawodowego dostosowanego do nowych potrzeb wynikających z uchwali II i IV Plenum odbyło się statutowe zebranie Rady Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, które zamierdziło plan działalności szkoleniowej na rok 1970. Nie ma prawie miejscowości w naszym województwie, gdzie nie prowadzona by była petyczna działalność podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Na 600 kursach ZDZ szkoli się rocznie ponad 20 tys. osób pragnących zdobyć zawód.

Dotychczasowy przewodniczący Rady ZDZ tow. Józef Łoś, sekretarz KW PZPR w Krakowie, z uwagi na nawal odpowiedzialnych czynności partyjnych zmuszony był zrezygnować z funkcji przewodniczącego. Rada ZDZ po wyrażeniu tow. Łosiowi serdecznego podziękowania za owocną, 6-letnią pracę na tym stanowisku, wybrała nowego przewodniczącego, którym został tow. mgr Czesław Banach, kurator Okręgu Szkolnego.

O dotychczasowym dorobku ZDZ w działalności szkoleniowej, produkcyjnej i wychowawczej mówił wiceprezes mgr Z. Zins, zaś prezes Inż. W. Borgosz przedstawił szkuleniowo-wychowawcze zamierzenia Zakładu na rok 1970. (jd)

Stodki sklep

Sklep Spółdzielni „Pszczelarz” w Krakowie przy placu Szepealskim zaopatruje pszczelarzy kilku województw. Jak nas informuje kierownik tej placówki Stanisław Oles — pracuje na tym stanowisku od 29 lat — w sklepie można kupić wszystko, poza rolęm. Są więc podkurzacze, kraty ogrodowe, drobny sprzęt pszczelarski, z wyjątkowego wysoku plasty, zalekci plastry pszczelarego. Sklep skupuje i sprzedaje miód. Jest to właściwie jedyna sprzedająca tak szeroki asortyment miodu placówka. (cm)

Wypadki

Grupa Wypadkowa Komendy Miejskiej MO interweniowała wczoraj w 9 niegroźnych wypadkach drogowych. o Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego do godz. 19 udzielono pomocy 84 osobom. o w rejonie Rudawy nastąpiło zerwanie samochodu „Żuk” z samochodem osobowym, w wyniku czego poszkodowana została Zofia Krawczyk 1.39, zamieszkała Nowa Huta os. Krakowiaków 16/11, doznała ona ogólnych obrażeń i z podejrzeniem wstrząsu mózgu została przewieziona na ostry dyżur chirurgiczny.

Telefon 209-95 interweniuje
KŁOPOTY Z PIECYKAMI GAZOWYMI

„Od przeszło dwóch lat mieszkam w pomieszczeniu zastępczym, gdyż w moim mieszkaniu przeprowadzany jest remont kapitalny. Wiosną br. zwracaliśmy się do DZBM Stare Miasto o zamontowanie wyposażenia łazienkowego za pełną odpłatność. Odmówiono. Odesłano nas do punktu usługowego na ul. Halicką, i tu również niczego nie zaliczyliśmy. Powodem był brak gazowych pieców łazienkowych” — żali się nasz Czytelnik, ob. E. F.

Dyrektor Zakładów Gazownictwa Okręgu Krakowskiego, dyrektor Hurtowni Artykułów Metalowych oraz kierownik sklepu przy ul. Diegla wyjaśniają że brak piecyków gazowych spowodowany jest niskimi dostawami z fabryki „Świebodzice”. Podobno sytuacja ma się poprawić w przyszłym roku.

Mała kronika

ZDK HIL: godz. 18.30 — „Sztuka a rzeczywistość” wykl. prof. W. Hodysa; godz. 18.30 — Ognisko Młodych: spotkanie z lekarzem — „Dlaczego kołham swój zawód”; godz. 18 — Dom Mł. Hutnika: film z s. „Stawka większa niż życie (Sławkowska 17); godz. 18 — zebranie T-wa Miłośników Jęz. Polskiego z odczytem „Nazwy młodzieżowych zespołów muzycznych”; godz. 18 — posiedzenie naukowe Komisji Słownoznawstwa.

Muzyka bitowa w Filharmonii

W niedzielę wystąpił w Filharmonii z duoma koncertami czeski zespół The Samuels. Towarzyszyła im trójka znanych polskich solistów: Katarzyna Sobczyk, Karina Stanek i Henryk Fabian. W porównaniu z najlepszymi europejskimi zespołami młodzieżowymi, które prezentują oryginalną twórczość, grupa czeska posiadająca w repertuarze głównie przeboje radia Luksemburg — wypadła raczej blado. Jąśniejszymi punktami były czeskie piosenki wykonywane przez Zuzannę Hanzalową. Nie najlepszy był występ prawnego parodysty Georga Hanny, który serwował publiczności dowcip nie zawsze najtytujszych lotów. Najlepiej wypadł Henryk Fabian, który posiada spore możliwości głosowe. Fabian i Sobczyk zamierzają w przyszłym roku przyjechać do naszego miasta z zespołem, organizowanym przez Ryszarda Poznańskiego.

Osobnego potraktowania wymaga mały konkurs na znajomość współczesnej muzyki bitowej,

Śladem naszych publikacji

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Typowe kłopoty nietypowych” (z dnia 6. XI br.) — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Krakowie informuje nas, że sprzedaż obuwia o nietypowych rozmiarach prowadzi sklep MHD nr 86 w Ryнку Podgórnym i nr 502 przy ul. 18 Stycznia 90. Gdyby i tam nie było poszukiwanych butów w rozmiarze 44, WPHO w Krakowie (ul. Floriańska 28) jest skłonne w ramach sprzedaży wysyłkowej ułatwić zakup tego obuwia naszym czytelnikom.



zorganizowany w trakcie imprezy. Doprawdy zdumiewające, że organizatorzy dopuścili do prowadzenia tego konkursu człowieka, który stojąc na estradzie ironizował z uczestnikami quizu, co uzasadnia zrozumiałą reakcję publiczności. (LS)

CO, GDZIE, KIEDY?

WTOREK 9 GRUDNIA
Leokadii

TEATR

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Ziota czaska — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Jarmark piosenek — 20, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Donadue — 19.15, ROZMAIŃCOCI (Karmelicka 4): Antygona — 19.15, Nos (mała sala) — 20.45, LUDOWY (Majakowskiego): Słuby pańskie — 18, GROTESKA (Skarbowa 2): Sindbad Zeglarz — 10.30.

KINA

APOLLO: Oscar (fr. 16 lat) — 10.12.30, Sekrety wierznych żon (wl. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy (wl. 18 lat) — 19, DOM ZOENIERZA: Fantomas contra Scotland Yard (fr. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, KILJÖW: nieczygne, KULTURA: Morderca na uralpie (jug. 16 lat) — 18, 20.15, MELODIA: Rzeczpospolita babka (pol. 14 lat) 16, 18, 20, MASZCZYK: Najzardzaniego księcia (radz. 9 lat) — 15.30, Jak się poszyby Helenki (CSRS, 16 lat) — 17.30, 19.30, MIKRO: Denuncjacja (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.30, MŁ. GWARDIA: Ciężkie czasy dla gangsterów (fr. 16 lat) — 10, 12.15, Hatari (USA 11 lat) — 15, 18, SZUKAJKA: Persona (szwedz. 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, TECCZA: Nos posłubna (pol. 16 lat) — 17, 19, UCIECHA: Polowanie na męczyżnę (fr.-wł. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, UGOREK: Synowie magnata i seria (węg. 16 lat) — 17, 19, WARSZAWA: Winieta i Apaczki (węg.-NRF, 11 lat) — 15.45, 18, 20.15, WIDZ-PAK: Ślady przodków. Dla zdrowia człowieka. Tampere — miasto błękitnych jezior — 18, WISŁA: Syn kap. Blooda (wl. 12 lat) — 11, 18, Miłość i jazz (szw. 14 lat) — 16, 20, WOLNOŚĆ: Tylko umarli odpowie (pol. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, WRZOS: Struktura krystalna (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: nieczygne, ZWIĄZKOWIEC: Kolumna Trajana (rum. 14 lat) — 17, 19.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: Zab zaż (duń. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIT M. SALA: Podróż w milczenie (fr. 14 lat) — 15, 17, 19, SWIATOWID: Dżingis Chan (ang. 16 lat) — 15.30, 18, 20.15, SWIATOWID M. SALA: Dwyer-sancl (jug. 14 lat) — 15, 17, 19, SPINKS: Dzieci kpt Granta (ang. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, PROKOCIM — ZZK: Szukajcie gitary (fr. 14 lat) — 18, WIELICZKA — Górnik: Długa droga. SKAWINA — Junak: Długa Huta: Major Dundee. ZIELONKI — Krakowianka: Radość o poranku. ZOO (Las Wolski) codziennie od godz. 9 do zmrku.

PRZYRODNICZE

(Sławkowska 17): (18-19), TPSP (al. Róż 3): Złoty Renesans (11-18), KCFP (Boh. Stalingradu 13): Impresje z podróży do USA, Egiptu i Kanady (14-18), RYNEK GL. 22: Grafika Rembrandta (10-14), MUZ. POLSKI (Tetmajera 109): (11-14).

PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów „JEDNOSC” w Zywcu, ul. Marchlewskiego 18 — na podstawie zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 28 I 1969 r. Monitor Polski Nr 4 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochód ciężarowy marki „STAR-21”, nr rej. KX 11-57.

Cena wywoławcza wynosi 9.400 zł. Wadum, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1969 r., o godzinie 10, w biurze Spółdzielni.

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Pojazd można oglądać w dni robocze, od godziny 8 do 14, w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzeża się prawo dowolnego wyboru oferenta lub ulewaznienia przetargu bez podania przyczyny. K-11869

Fabryka Srub Zywice-Sporysz — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonywanie usług transportnych wraz z ekipą załadunkową co najmniej 6 ludzi, na terenie Zywca i okolic, obejmujących przewóz trocin, cegły, gliny, tarcicy, stali itp., oraz wywóz ścieków który będzie obejmował codzienny wywóz około 8 do 10 tysięcy litrów.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 19 grudnia 1969 r., o godz. 10, w budynku administracyjnym Fabryki Srub, pokój nr 2.

Oferci pisemnie w kopertach zamkniętych, z napisem „oferta”, można przynieść lub składać osobiście do dnia 17 grudnia 1969 r. w Dziale Zaopatrzenia lub sekretariacie Fabryki Srub.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Fabryki Srub, codziennie w godzinach od 7 do 15, w soboty od 7 do 13.

Zastrzeża się prawo dowolnego wyboru oferenta. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i uspołecznione.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, Zakład nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „TYMBARK” w Tymbarku, pow. Limanowa — SPRZEDAŻA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochodów osobowych „warszawa” o stopniu zużycia 70 proc. — Cena wywoławcza wynosi 36.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1969 r., o godzinie 10, w biurze Działu Transportu ZPOW Tymbark.

Zgłaszający się do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godziny 12, w kasie Zakładu. — Samochód można oglądać w każdy dzień roboczy, w godzinach od 8 do 15.

Spółdzielnia Pracy Wytrobów Skórnych „Gal-Skor” w Krakowie, ul. Bracka 1,

zawiadamia PT Klientów, że przedmioty takie jak tecki, torbki, walizki, rękawiczki itp. ODDANE DO NAPRAWY — w okresie od roku 1964 do 1968 — A DOTYCZĄCY NIEODBRANE zgodnie z dekretem z dnia 18 IX 1954 r. (Dz. Ustaw nr 41, poz. 184) — z dniem 10 maja 1970 r.

zostaną przekazane DO LIKWIDACJI

50 ton odpadów polichloroku winylu w postaci wylewów i poszewek wybrakowanych, w cenie 5 zł za 1 kg, **oraz ścinki skayu różnokolorowe,** sprzedaje Krakowskie Przedsiębiorstwo Surowców Włóknian w Krakowie, ul. Grodzka 40, tel. 246-69. K-11182

Mieszkańcy Osiedla Wieczysta!
NOWY SALON CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA ORAZ PUNKT PRZYJĘĆ BIELIZNY
otworzymy w dniu 2 grudnia na Osiedlu Wieczysta, pawilon nr 20
Jednocześnie informujemy, że wszystkie nasze Salony Chemicznego Czyszczenia wykonują usługi zwykle w terminie do dni czterech.
MIEJSKIE PRALNIE W KRAKOWIE

Przyjacielom i Znajomym oraz Wszystkim, którym okazał nam wiele serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

PIOTRA FIRKA

składamy najserdeczniej podziękowania.
MATKA, SYNOWIE, CÓRKA z MĘŻEM I RODZINA

Dyrekcja Tarnowskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5 — działając na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 I 1959 r. w sprawie dostaw, usług i robót na rzecz jednostek państwowych (Dz. U. nr 6, z dnia 31 I 1959 r., poz. 11) — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego budynku magazynowy przy Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego — w Tarnowie, ul. Prostopadła 456.

Remont obejmuje: roboty murowe, posadzkowe, stropowe, elewacje zewnętrzne i wewnętrzne, roboty wod-kan.

Bliższych informacji udzielił gł. mechanik przedsiębiorstwa w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5, i udzielił są do wglądu podkładki ofertowe (kosztorysowe). — Oferci na całość robót, w zalokowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie TZSP w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5, w terminie do dnia 2 stycznia 1970 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 stycznia 1970 r., o godz. 11, w lokalu TZSP w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Zastrzeża się prawo dowolnego wyboru oferenta lub ulewaznienia przetargu bez podania przyczyny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zjednoczenie Górnictwa Naftegowego — przyjmuje ST. REWIZENTA SŁUŻBY FINANSOWEJ do pracy w Wydziale Rewizji w Krakowie. — Warunki przyjęcia: kwalifikacje głównego księgowego w branży budowlano-montażowej, event. przemysłowej oraz 3-letni staż pracy rewidyjnej lub roczny staż, w przypadku posłarńania dyplomu biegłego księgowego. — Wynagrodzenie wg tabeli płac pracowników Zjednoczenia, plus dodatek funkcyjny.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Rewizji Zjednoczenia Górnictwa Naftegowego w Krakowie, ul. Lubicz 23, pokój 33. K-11034

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, INŻYNIERA lub TECHNIKA SANITARNEGO lub WOD-KAN, względnie ELEKTRYKA, INŻYNIERA lub TECHNIKA OGRODNIKA TERENOW ZIELONYCH, MISTRZA WOD-KAN, zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wieliczce, ul. Gen. Sikorskiego 9.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Skawinie — przyjmuje do pracy MGR INZ. TECHNOLOGA OCZYSZCZANIA WODY I ŚCIEKÓW na stanowisko głównego technologa w Wojewódzkim Laboratorium Badania Wody i Ścieków. — Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem kwalifikacyjnym.

Nauka
KURSY utrwalania wiedzy z przedmiotów egzaminacyjnych: matematyka fizyka, chemia, biologia, geografia i innych — oraz języków obcych i rysunku odręczniego organizuje „Oswiata” — Kraków, tel. 334-72.

KURSY mistrzowskie w zawodach: formowacza wyrobów tworzyw sztucznych, murarza, malarskiego, stolarskiego, fotograficznego, szewskiego i inne prowadzi „Oswiata”, Kraków, Mażowicka 8, tel. 334-72, 334-22. K-11197

KURSY pomaturalne półroczne: kresleń budowlanych, dekoratorstwa wystaw sklepowych, kierowników zakładów gastronomicznych, kosztorysowania organizuje „Oswiata”, Kraków, Mażowicka 8 — telefon 334-72 i 334-22. K-11191

Sprzedaj
SAMOCHÓD „żuk” sprzedam. Leszek Jarzeczki Gorenice 187, powiat Olkusz. 1851-g

Nieruchomości
4 MORGI pola ornego — wysokiej klasy — sprzedać. Józef Zastawny — Biurkowi Mały, powiat Proszowice. P-379

Podziękowania
WSZYTKIM — którzy wzięli udział w pogrzebie naszego Kochanego Meza, Tatusia, Zięcia — Zygmunta Jamroza — w szczególności Rudzie Zakładowej „Kopalnia”, Komanie Paryskiej pp. Miodynskiemu i Kwaśniewskiemu, za opiekę i pomoc w ciężkich dla nas chwilach składamy serdeczne podziękowania. Żona, dzieci, rodzina.

ZUZEL
ODSTĄPI BEZPŁATNIE w każdej ilości Fabryka Maszyn Odlewniczych w Krakowie.

Odbył w naszym środkem transportu z ul. Cystersów 16 — Bliższych informacji udzieli Dział Administracji.